NUM XVII.

GAZETY WILENSKIE

w SOBOTĘ DNIA 26. KWIETNIA. ROKU 1783

Z Wilnia dnia 26 Kwietnia

Dzwony tuteysze ogłaszaią śmierć Jmci Pana Matkiewicza Łowczego Powiatu Wiłkomirskiego, który opatrzony Swiętemi Sakramentami po uczynieniu nayprzyzwoitszey Dyspozycyi na dniu 10 tego mieśiąca ten świat pożegnał.

Z Wiednia dnia 8. Marca.

Donoszą z Państwa *Tureckiego*, iż żołnierze *Tureccy* maią zrzucić stroy swoy dawny podobnieyszy do kobiecego niż do żołnierskiego, i maią się przebrać po *Europeysku.*

Z Madrytu dnia 28. Lutego.

Wszystkich, iakie tylko być mogą, chwytaią się w Państwie naszym środków, do pomnożenia handlu, i do nadgrodzenia sobie za poniesione woienne szkody. Dla tey przyczyny kazano iak naywięcey bić monety złotey dla powypłacania monety papierowey.

Z Berlina dnia 11. Marca.

Z różnych naszych Prowin-

cyi przychodzą tu wiadomości, o wielkich powodziach. które straszne czynią szkody i w rolnictwie i w handlu. Z tey przyczyny Król Jmć zalecił Panu *Werderowi* Ministrowi Stanu, użyć wszystkich przyzwoitych śrzodków, aby tamy i groble *Pruskie* do takiey doskonałości i mocy były przyprowadzone, iakiey one są w *Hollandyi*.

Z Londynu dnia 8. Marca.

Kontynuacya Sessyi Parlamentowey dnia 17. Lutego w Jzbie Pospolitey

Po mowie Lorda *Northa* zabrał głos Pan *Powys*, i winszował Jzbie tak extraordynaryinego i niespodziewanego stron pomieszania; przez które *Wielcy obrońcy potęgi Królewskiey, będąc w swoiey naywiększey obszerności, podali rękę małym zastępcom Maiestatu ludu, a przeczyszczeni naprawą Konstytucyi, złączyli się z nieszczęśliwemi narzędziami iey zepsucia.*

Przyrównał on potym to pomieszanie do tego przymierza, które ieden z nayabsolutnieyszych Monarchów w *Europie* zawarł był z iedną Rzecząpospolitą dla ustanowienia Konstytucyi przeciwney władzy Królewskiey &c: „ Takie (mówił daley) i tak dzikie pomieszanie, nie może trwać długo: może iego bytność nie pociągnie dłużey nad bytność teraznieyszego *Ministerium*, o którego z gubę starasię, i podobno tego dokaże; ponieważ godny Lord, będący na czele rządu, nie może z małą garstką swoich przyiacioł i przychodniów z iedney i z drugiey strony, utrzymacsię przeciwko tak strasżney lidzie. Co do mnie; rzekł, iestem człekiem niepodległym; nie należę do żądney strony; i iako nie mało wchodziłem do odmiany, która postawiła teraznieysze *Ministerium*, tak też całym sercem będę ie utrzymywał póty, póki się będzie trzymało tych prostych prawideł, od których obiecało nigdy nie odstępować. Nie widzę ieszcze, żeby w czym nasi teraznieysi Ministrowie tych prawideł uchylili; owszem przekonany iestem, że nad ten pokóy, który oni uczynili, lepszego sobie obiecywać w dzisieyszych okolicznościach nie mogliśmy.„

Lord *Mulgrave* bił na *Ministerium* z większą daleko gwałtownością, niż ci wszyscy ktòrzy przed nim mòwili. Jedyny cel *Francyi* w podpisywaniu Punktów przedugodnych, nie ten był (podług rozumienia tego Lorda) aby był

zawarty pokoy mocny i ſtały; ale ten aby wymogłſzy na nas, i zagarnąwſzy naſze dzierżawy obronne, mogła potym z większym ſwoim pożytkiem za pierwſzą okolicznością pokóy z nami zerwać, Y ta to była podług niego przyczyna, dla ktòrey *Francya* nie o to domagałaśię i poſtarala w Traktacie przedugodnym, aby dla niey uſtąpione były wyſpy i kraie, wielkiego zkądinąd dla niey pożytku; ale o to naybarziey, aby miała zupełną moc, ſwoie w rożnych częściach Swiata dzierżawy, iak naylepiey umocnić. Zezwolenie na wzmocnienie *Dunkierki*, było także w oczach Lorda *Mulgrave* rzeczą cale naganą; i z iedney ſtrony ukazywał łatwość w tym *Miniſterii*, a z drugiey poſtępek w teyże rzeczy niegdyś Lorda *Chatham* ,, Prawo naſze (rzekł) do przeſzkadzania, aby twierdze *Dunkierki* nie były na nowo wzmacniane, nie było to celem ſamego punktu honoru, ale pożytku rzeczywiſtego dla beſpieczeńſtwa Króleſtwa. Uſtąpienie Wyſp *S. Piotra* i *Miquelon* z prawem ich uſortyfikowania, równey naganie u tegoż Lorda podpadło. Ale naywięcey mòwił o Artykule *Loialiſtów*. *Ten Artykuł* (prawi) *obrzydzi nas przed całym Swiatem i poda nas za lud kłamliwy i niewdzięczny, ieżeli przyprowadziwſzy znaczną liczbę wiernych poddanych do torby, opuſzczamy ich i na nieſzczęśliwy los zoſtawuiemy*. Chciał ten Lord naoſtatek, aby przynaymniey *Charles Town*, *New York* i *Wyſpa Długa*, była dla *Anglii* zoſtawione, dla zabeſpieczenia tego Artykułu Traktatu Prowizyonalnego. &c:

Zywe te przyganiania *Miniſterio*, poruſzyły do mòwienia Sekretarza Stanu *Townſhend*, ktòry zabrał głos wyrzucaiąc ſwoim przeciwnikom nieſtateczność i niezgodę w ich poſtępkach. Naprzód (mòwił) nalegali o to, aby Artykuły przedugodne Izbie były kommunikowane; a gdy im w tym zadość uczyniono, odwlekaią examen Artykułów, i nie chcą dać ſwego zdania. Oświadczyłśię przy tym, iż śię bynamniey nie lęka iak nayściśleyſzego rozbierania Traktatu. Przez uczynione w *Izbie Poſpolitey* przeſzłego Roku poſtanowienie, Jzba uſtanowiła rzeczą ſamą *Niepodległość Ameryki*: nie należy za tym

Miniſtrom przyganiać, iż też niepodległość uznali; nic oni w tym nowego nieuczynili, dzieło tylko Parlamentu umocnili. Co do połowu ryb przy *Ziemi Nowey*, pozwolonego *Amerykanom*, pytał ſię Sekretarz, iakim ſpoſobem, gdy te *Stany Amerykańſkie* tak ſą bliſko tey Wyſpy, można im było połowu niedopuścić? Uſprawiedliwiał potym oznaczenie granic *Stanom Ziednoczonym*. i okazywał, iż *Anglia* przez to całe nic w *Kanadzie* nie traci; gdyż handel futer, nie tylko co do naywiększey, ale i co do naydroższey części nie ginie dla *W. Brytannii*, która nayprzedniey ſze futra bierze z krajów naybarziey ku połnocy poſuniętych *Amerykańſkich*. Co nadto tek tykało ſię wielkiego Artykułu *Loialiſtów*, Sekretarz Stanu powiedział, iż nie można było całe nic więcey dla nich u *Amerykanów* wyrobić; gdyż ich Pełnomocnicy iawnie i wyraźnie z tym ſię oświadczyli, iż gotowi byli zerwać roboty pokoiu, ieżeliby domagano ſię u *Kongreſſu* iakiego nadgrodzenia dla tych, którzy trzymali ſtronę *W. Brytannii*. Pytanie więc było: czy, gdy ſamaż ta Izba poſtanowiła dalſzey woyny z *Ameryką* nie prowadzić, można było dłużey z tąż *Ameryką* woiować dla miłości ſamych *Loialiſtów*? &c. Mówił potym tenże Sekretarz o uſtąpieniu niektórych dzierżaw na Brzegu *Afrykańſkim* o których twierdził, że przed woyną teraznieyſzą więcey ciężaru iak pożytku dla Królewſtwa przynoſiły, tak iak niektóre mieyſca uſtąpione w *Indyach*: co nię pierwiey uczyniono, aż ſię poradzono Kompanii, i iey w tym zdanie otrzymano &c:

Mimo iednak tych Mów popieraiących potrzebę podania *Adreſſu* do Tronu, na podziękowanie za otrzymany pokóy, gdy przyſzło naoſtatek do zbierania wotow, *Adres* odrzucony zoſtał, a podana od Lorda *Cavendish* Odmiana 16. głoſami więcey była przyięta; i Seſſya ta aż w pół do ośmey z rana zkończyła ſię.

Z Londynu dnia 10. Marca.

Poodnieſionym tryumfie na Seſſyi Parlamentowey dnia 17 Lutego w *Izbie Poſpolitey*; liga dwóch ſtron *Nortowſkiey i Foxowſkiey*, lubo całe ſobie w ſpoſobie myślenia przeciwnych, dobiia teraznieyſze *Miniſterium*.

Reſzta w ſuplemencie.

NUM XVII.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 26. KWIETNIA ROKU 1783.

Z Lizbony dnia 18. Lutego.

Wczaſie woyny *W. Brytannii* z ſwoiemy oſadami na lądzie *Amerykańſkim*, Dwór naſz tak mocno ſtrzegł ſię niedąć iakiego o ſobie podeyrzenia *Anglii*, iż nie chciał nawet wpuſzczać Statkow *Amerykańſkich* do portów ſwego Króleſtwa: teraz gdy ſama *Anglia* uznała Niepodległość *Stanów Amerykańſkich Ziednoczonych;* tenże Dwór naſz zniosł przeſzłe ſwe zakazy, y kazał ogłoſić, y wtey Stolicy przybić Uſtawę, w którey wyraża: że gdy dla Niepodległości *Stanów Ziednoczonych Ameryki Północney* uſtały te pobudki, które dały były mieyſce Dekretowi Królewſkiemu dnia 4. Lipca R. 1776 i Edyktowi Królowey Jeymci dnia 5. tegoż mieſiąca i roku wydanemu; z tey przyczyny pomieniony Dekret i Edykt znoſzą ſię zupełnie, ażeby Statki przybywaiące z *Ameryki Północney*, tak wolno mogły wchodzić do naſzych Portów i tam handlować, iak wchodzą i innych Narodów Okręty.

Z Paryża dnia 14 Marca. Piſzą z *Madrytu*, że Graf *d' Eſtaing*, który zatrzymawſzy ſię tam krótko, miał powracać do *Francyi*, wyiechał nagle z tego Dworu na powrot do Portu *Cadix*. Różnie tam tłumaczą tę nową iego podróż: iedni rozumieią, że Król *Hiſzpańſki* zlecił temu Generałowi rozbroienie Floty: a drudzy mniemaią, że on popłynie z 12 Okrętami, które ſię wybiorą do *Indyi*. Prawda, że tą znaczna wyprawa woienna do *Indyi*, którą czyniono w *Portsmouth*, w zbudziła niemałą uwagę w naſzym *Miniſterium;* ale tąż wyprawa, bez wątpienia za przełożeniem naſzych Miniſtrów znacznie ſię teraz i w okrętach i w ludziach zmnieyſzyła. Powrot zatym nieſpodziany Grafa *d' Eſtaing*, może

mieć za cel iakie domowe okoliczności naszego Dworu; ale prawdziwa iego pobudka nie iest *publico* wiadoma.

W tych ostatnich dniach wielkie poczynione były zakłady o bieg koni *Angielskich* z *Paryża* do *Wersalu*: wygrał Kawaler *de St. George;* gdyż iego koń dobiegł do *Wersalu* w 31. minutach, a naybliższy zanim był w tym momencie o 80. sążni od mety.

Deszcze ustawiczne i rostopione śniegi sprawiły wielkie barzo powodzie w całym naszym Królestwie: *Sekwana* wezbrała prawie do takiey wysokości, w iakiey była w R. 1640.; między innemi w *Tours* most ieden został zerwany; i w *Marli* część także mostu popłyneła, w tym samym czasie, kiegy Margraf *de la Fayette,* powracaiąc do *Paryża,* miał przezeń przeiezdzać. General *Washington* obiecał i Margrafowi *de la Fayette* i Hrabi *de Rochambeau,* odwiedzić ich w *Paryżu.*

Z Frankfortu dnia 16. Marca.

Piszą że wsi *Selb,* leżącey w Powiecie *Voigtland* w *Saxonii Górney,* pod datą dnia 26. Lutego, iż w przeciągu kilku dni, dałosię tam po kilka razy uczuć trzęsienie ziemi. Pierwsze trzęsienie było dnia 18. Lutego o godzinie 1. z północy; drugie dnia 25. około północy; trzecie dnia 24. o godzinie 2. i 45. minucie po południu, tak mocne, że szklanki na stole ruszały się, i o siebie się trącały. Ostatnie uczuto dnia 25. o godzinie 8. i minucie 18. wieczorem. Droga wszystkich tych trzęsień była z strony południowo zachodniey ku północno wschodniey.

Z Kiiwi dnia 29. Marca.

Piszą z *Bukarestu,* iż w początkach teraznieyszego miesiąca nic tam takiego słychać nie było, coby było dowodem woyny między *Portą,* y dwóma Dworami Cesarsk emi. Listy iednak z *Wiednia* upewniaią, iż Cesarz Jmć nie odstępuie proiektu odzyskania *Belgradu, Widynu,* i innych większych z powiatami miast, ieżeli iuż i inne miasta nie są teraz przyrzeczone od *Porty* przez sekretne roboty.

Z Londynu dnia 10. Marca.

Dnia 19. wieczorem, na Radzie Gabinetowey rozważano, czy Król powinien w takich okolicznościach rozwiązać Parlament i nowy zebrać, lub nie? pięć głosów przeciwko trzem przemogło, i osądziło, że nie powinien; a to naprzód dla

tego, że pewności mieć niemożna, czy nowy Parlament będzie przychylnieyszy teraznieyszemu *Ministerium* aniżeli iest ninieyszy; a powtóre dla tego, że obranie nowego Parlamentu nie mogłoby przyiść do skutku przed latem, a tym czasem całe Królestwo byłoby w zamieszaniu, gdy ieszcze nie są ułożone, i przyięte od Parlamentu na rok teraznieyszy podatki dla napełnienia wyniszczonego Skarbu narodowego. Y dla tych tak wielkich przyczyn rozumiano, że sttrona przeciwna nie przystąpi ieszcze tak prędko do wyraźnego zganienia *Ministerium* teraznieyszego, i poczeka, póki się nieobmyślą sposoby do nakazania podatków. Wszaże taż Strona nie chciała tego czekać; i na Sessyi dnia 21. Lutego, na którey Lord *Jan Cavendish* podał punkta na naganę Ministrów, znowu ich większą liczbą głosow przemogła. Treść sporów na tey Sessyi niemnieyszych iak i napierwszey, iest następuiąca.

Po doniesieniu Jzbie od *Tomasza Townshend,* Sekretarza Stanu, iż w krótce poda propozycyą względem ułożenia handlu między *Wielką Brytanią i Ameryką Północną;* Lord *Jan Cavendish,* dawny Kanclerz Skarbowy, zabrał głos, i mówił prawie w ten sposob,, Postanowiłem był póty nie mówić więcey o Artykułach przedugodnych, pókiby nie przyszło do ugody z Rzecząpospolitą *Hollenderską;* abym za podaniem tey Jzbie całego ze wszystkiemi Państwami, z któremiśmy woiowali, Traktatu przedugodnego, mógł z większą dokładnością o wszystkim razem sądzić, i dać moie zdanie. Teraz odmieniłem to postanowienie moie, nie dla iakiey osobistey przeciw komu nieprzyiaźni, ale iedynie dla dobra Narodu, które naypierwszym celem być powinno każdego w tey Jzbie zasiadaiącego.

Rozsiano podeyściem po tey Stolicy (nie pytamsię: kto i iakim końcem?) że ia i inne, które zemną wotowały osoby, to iest większa część Jzby, nie inny koniec w tym mieliśmy, iak tylko abyśmy odrzucili zawarty Traktat przedugodny, i wszystko to w nic obrócili, co się przyrzekło imieniem Korony względem tego Traktatu. Nic nie było dalszego od moiey myśli, i śmiem zapewnić, nic przeciwnieyszego zamysłom całey Jzby. Ta *Odmiana Adressu,* którą podał, nie do tego zmierzała, aby uczyniła nieważnym dane iuż obcym Państwom słowo Królewskie; ale to iedynie miała za cel, aby był zawieszony rozsądek Jzby o Artykułach pokoiu, i żeby uroczyście nie doniesiono do Tronu, *żeśmy rozważali i pochwalili te Traktaty;* w których przeciwnie, ile nam okoliczności tego są wiadome, znayduiemy wiele Artykułów nagany godnych. Ta nagana nic nieprzeszkadza, aby też Traktaty nie miały być ze wszech miar poczytane za obowiązuiące, i we wszystkich swoich częściach i skutkach ratyfikowane... Zadano

w tym nam ieszcze inny cel równie fałszywy, iak i niegodny. Wymiataią nam, że my ganiąc roboty Ministrów teraznieyszych, szukamy w tym osobistego naszego pożytku; i nie tak rozważamy, czy warunki pokoiu są złe lub dobre? iako raczey o to sporami naszemi staramy się, abyśmy obalili *Ministerium*, a na ich upadku nas samych postawili. Od tey potwarzy nie możemy się inaczey oczyścić, iak przywodząc te pobudki, które nas do zganienia Ministrów przywiodły; i dla tego postanowiłem dziś wszystko w szczegulności przełożyć..

Ten wstęp wprowadził za tym Lorda *Cavendish* do potwierdzenia i do powiększenia tego wszystkiego, co się przyganiało Ministrom na Sessyi dnia 17. chociaż oświadczył się był, iż niemiał zamysłu przygnębiać Ministrow iaką *naganą kryminalną*: pochwalił nawet wszczegulności swego dawnego przyiaciela, Sekretarza Stanu *Townshend*, iż, iak on był przekonany, wszystko czynił podług swego własnego rozumienia, ustępuiąc tak wiele nieprzyiaciołom *W. Brytannii*, iedynie dla potrzeby czasu. Wtymby chyba iednym tylko można mu przyganić, iż podobno zbyt wiele ulegał w tym Traktacie naypierwszemu Ministrowi; który podług Lorda *Cavendish*, iest myśli wynioslley i pełney proiektow, idącey barziey za czczą imaginacyą, aniżeli za swiatłem pochodzącym z samych rzeczy i skutkow; który wolał czynić podług swego własnego rozumienia, aniżeli się radzić kupcow lub innych osob, dobrze na handlu i na położeniu granic znaiących się... Y ztąd to poszlo ustąpienie całych żył handlu, kraiow obszernych, i wysp istotnie potrzebnych do żeglugi i do potęgi Królewstwa *Angielskiego*. Taką iest wyspa *St. Lucyi*, wyspa daleko większey wagi dla *Francyi*, aniżeli te wszystkie, które ona od nas była zabrała. We wszystkich przeszłych Traktatach miano wzgląd na właścicielow iakich dóbr w ustąpionych kraiach lub Wyspach: w teraznieyszych Artykułach przedugodnych zupełnie na nich zapomniano; mianowicie obywatele Wyspy *Tobago* ze wszystkim spuszczeni są na dyskrecyą Króla *Chrześciańskiego*. W ustąpieniu *Florydy Wschodniey* nie inną pewnie miał pobudkę Minister, iak tę, że *Hiszpania* zostaiąc przy iedney z *Floryd*, dla dopełnienia swego nabytku, powinna posiadać i drugą. Uznania *Niepodległości Amerykańskiey* nie ganił Lord *Cavendish*: rzecz tę, podług niego, sam Parlament uznał za wolną od wszelkich sporow; Korona czyniąc to uznanie, nic, właściwie mówiąc, nie ustąpiła; ogłosiła tylko to, co w rzeczy samey od dawnego czasu było; i nie dała *Amerykanom* independencyi, którey oni iuż nie teraz używać poczeli. Nie w tym tedy naypierwszy Minister zle postąpił, ale w pozwoleniu *Stanom Amerykańskim* zbyt obszernych granic, do których one nigdy prawa nie miały .. Opuszczenie zupełne trzymaiących sprawę Królewską iest niezgładzoną plamą dla Narodu... Chciano usprawiedliwić tak obszerne poczynione ustąpienia przez potrzebę interessow: ale ta potrzeba nie była tak wielka, iak ią ukazywano.